

EMILEWICZ: PROGRAM ENERGIA PLUS BĘDZIE DOTYCZYŁ KAŻDEGO

Program Energia plus będzie dotyczył każdego Polaka, każdej rodziny, każdego samorządu i każdego przedsiębiorcy - mówiła podczas konwencji Porozumienia, wiceprezes tego ugrupowania, minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. Zapowiedziała, że program zostanie uruchomiony jeszcze w tym roku.

W niedzielę w Krakowie odbyła się I konwencja krajowa Porozumienia, podczas której zaprezentowano propozycje programowe ugrupowania. Minister przedsiębiorczości i technologii przedstawiła założenia programu Energia plus, który ma upowszechnić nowoczesne technologie, takie jak instalacje fotowoltaiczne czy mikroelektrownie wodne. Program Energia plus bazuje na modelu "prosumenckim", czyli takim, w którym korzystający z energii sami ją wytwarzają. Nadmiar mogliby sprzedać lub przekazać do sieci i otrzymać z tego tytułu rekompensaty.

"Program Energia plus będzie dotyczył każdego Polaka, każdej rodziny, każdego samorządu i każdego przedsiębiorcy. To jest program dla nas wszystkich, ale to jest też program dla dzisiejszych i przyszłych pokoleń" - powiedziała.

Zapowiedziała, że program zostanie uruchomiony w 2019 r. i jeszcze w tym roku odczujemy pierwsze efekty. Podkreśliła, że skorzystają z niego rodziny, które obniżą koszty energii w gospodarstwach domowych o kwotę rzędu 2,5 tys. zł rocznie oraz przedsiębiorcy i samorządy, którzy będą mogli świadczyć "konkurencyjne, niedrogie usługi komunalne".

Emilewicz zaznaczyła, że dzięki temu, iż będziemy nie tylko konsumentami, ale i producentami energii, polski system energetyczny będzie "lepiej miał się latem".

Przypomniała, że np. w lecie 2018 roku musieliśmy wyłączać część instalacji energetycznych w Polsce. "Już w tym roku za sprawą tego programu takie sytuacje - mówię to z dużą dozą prawdopodobieństwa - nie będą miały miejsca" - zaznaczyła. Wyjaśniła, że Polacy na "własny cel wyprodukują energię, a jej nadwyżkę w trudnym letnim okresie oddadzą do systemu".

"Program Energia plus w pierwszym roku pozwoli zainstalować instalacje na zieloną energię o łącznej mocy zainstalowanej 200 megawatów" - powiedziała. Dodała, że polski system energetyczny opiera się właśnie na 200-MW blokach, instalacjach energetycznych zbudowanych głównie w latach 70-tych XX w.

"To są bloki energetyczne tzw. dwusetki, których większość dzisiaj wymaga bardzo poważnego remontu. I te remonty nasz rząd rozpoczął" - przekonywała. Zastrzegła, że to ogromne wyzwanie inwestycyjne i czasowe.

"Dzięki temu programowi już w tym roku prosumenci uruchomią instalację równą wielkości jednego

takiego bloku energetycznego" - wskazała. Powiedziała, że będzie to instalacja elastyczna, tańsza, szybsza, stawiana bez długoterminowych pozwoleń środowiskowych i pozwoleń na budowę.

Według Emilewicz, za sprawą tych instalacji "obniżymy koszty energii elektrycznej dla 50 tys. gospodarstw domowych". "Ci, którzy w tym roku wezmą udział w programie, realnie odczują jego skutki w budżecie domowym na koniec 2019 r." - zaznaczyła.

Za sprawą tego programu, jak mówiła Emilewicz, "osiągniemy ambitne cele" polityki europejskiej. "2020 r. to jest rok, w którym Polska zobowiązała się do tego, żeby miała w swoim mieszkaniu energetycznym 15 proc. energii wytworzonej z odnawialnych źródeł energii" - przypomniała.

Ważnym celem programu jest też, jak wskazała szefowa MPiT, eliminacja źródła smogu. "Skuteczna eliminacja niskiej emisji spowodowana głównie przez gospodarstwa domowe, które nie mają dostępu do taniej i czystej energii" - podkreśliła.

Emilewicz zapowiedziała, że będzie to możliwe m.in. poprzez zrównanie VAT dla inwestycji fotowoltaiki prosumenckiej. W związku z tym, jak mówiła Emilewicz, zlikwidowane zostaną bariery prawne. "Dziś w prawie mamy kategorię prosumenta, ale ona dotyczy tylko indywidualnej osoby i wymaga również uproszczenia. My chcemy rozszerzyć tę kategorię na przedsiębiorców i jednostki samorządu terytorialnego, aby każdy z tych podmiotów mógł w krótkim, nieprzekraczającym 60 dni terminie uzyskać status prosumenta - tego, kto zainstalował instalację przypina się do sieci dystrybucyjnych i produkuje prąd, a jego nadwyżkę sprzedaje" - wskazała.

Podkreśliła, że dla realizacji tych zamierzeń konieczne są zmiany organizacyjne. "Zmiany, które nie wymagają zmiany prawa, a zatem są szybkie. Wymagają zmiany podejścia spółek, które sprzedają nam energię. To są ich wewnętrzne regulaminy i tę dyskusję mamy wstępnie już z panem ministrem energii za sobą, aby takie regulaminy w spółkach wprowadzić, iż to przyłączenie do sieci nie zajmie więcej niż 30 dni" - mówiła.

Kolejną modyfikacją w związku z tym planem, jak powiedziała minister, będzie propozycja zmiany podatkowej. "Chcielibyśmy zrównać wysokość podatku VAT na poziomie ośmiu procent dla wszystkich inwestycji związanych z fotowoltaiką prosumencką. To będzie bardzo konkretny bodziec i bardzo konkretny impuls, który sprawi, że takich instalacji w Polsce naprawdę pojawi się 50 tys. w 2019 r." - podkreśliła. Dodała, że "wzorujemy się na rozwiązaniach znanych z przełomu wieków, na ulgach budowlanych, które wówczas uruchomiły rynek budowlany małych i średnich przedsiębiorstw, dały impuls modernizacyjny w całej Polsce".

"Nie tylko duże korporacje mogą dostarczać prąd Polakom. Za sprawą tego programu będą to robić polscy mali i średni przedsiębiorcy. Zrobią to szybko i sprawnie. I zrobią to dobrze" - podkreśliła Emilewicz.

jw/PAP